Cena 3 zł

Sportowiec

POZNAŃSKI

TYGODNIK POŚWIĘCONY WYCHOWANIU FIZYCZNEMU

ROK II. POZNAŃ, 14 STYCZNIA 1946 NR 2 (25)

Hokeiści czescy wygrywają w Krakowie — Przed rewanżem w Pradze — Miszczuk poddaje się

KKS—RKS San 5:3 — Zaprawa zimowa piłkarzy

Budujemy sztuczne lodowisko w Poznaniu!

W tym sezonie prześladuje naszych hokeistów niesamowity pech. Kilkakrotnie zapowiadane spotkanie odwołane musiało być w ostatniej chwili. I tak w sobotę, kiedyśmy mieli idealny lód i spodziewaliśmy się ujrzeć po raz pierwszy po wojnie w Poznaniu polskie zespoły na tafli lodowej, w niedzielę na torze „Lechii" zamiast lodu mieliśmy kałuże wody. Mimo deszczu przybyło na boisko bardzo wiele publiczności, która z żalem opuszczała teren mającego się odbyć spotkania. Po dwudniowej odwilży znowu przyszedł lekki mróz, umożliwiający wylanie toru i uzyskanie tafli lodu. Organizuje się więc znowu spotkanie drużyn hokejowych na czwartek. W dniu tym przed południem niebo raptownie się zachmurza i spada rzęsisty deszcz, który znowu uniemożliwia rozegranie zapowiedzianego spotkania. To jest już naprawdę pech. Lodowisko z bandami i oświetleniem, szatnie, kosztowny kompletny ekwipunek, wszystko przygotowane — brak jedynie lodu.

Zbliżają się mistrzostwa Polski. Drużyna poznańska doskonale zmontowana — brak jej jedynie treningu i zgrania. Cóż więc zrobić? Tegoroczny sezon hokejowy, śmiemy przypuszczać, już jest zmarnowany. Wynika z powyższego wniosek, że w warunkach naszych szkoda zabiegów, szkoda wysiłku, szkoda każdego łożonego grosza, bowiem jest to pieniądz rzucony dosłownie w błoto. Trzeba jednak temu zaradzić, a można to dokonać jedynie przez postawienie sztucznego lodowiska. Olbrzymie sumy wydane na budowę lodowisk, z których niemal w ogóle nie korzystano, gdyby zużyto na zapoczątkowanie prac związanych z budową sztucznego toru, byłyby napewno w niedalekiej przyszłości przyniosły znaczne korzyści. To też z prawdziwym zadowoleniem powitać należy zapowiedź zarządu K. S. „Lechii", że klub ten po pobudowaniu toru hokejowego, niezrażając się niepowodzeniem tegorocznym, wynikłym na skutek fatalnych warunków atmosferycznych, wzorując się na „Cracovii", podejmuje akcję w kierunku pobudowania sztucznego lodowiska w Poznaniu. Życzymy „Lechii" w pracy tej powodzenia i jesteśmy przekonani, że wiele stowarzyszeń sportowych i instytucji poprą „Lechię" w jej dążeniach i projekt ten doczeka się realizacji.

Jeżeli mówimy o torach sztucznych, podkreślić musimy, że postawienie na terenie Polski jednego lodowiska sztucznego nie rozwiązuje jeszcze kwestii. Na terenie Polski winny stanąć najmniej 3 tory sztuczne z tym, że jeden w okręgu krakowsko-śląskim, drugi Łodzi i trzeci w Poznaniu, z którego korzystałoby również Pomorze i dzielnice odzyskane. Inicjatywa budowy tych torów wyjść powinna z Polskiego Związku Łyżwiarskiego i Polskiego Związku Hokeja na Lodzie. Związki te powinne zainteresować budową torów odpowiednie czynniki i poczynić w tym kierunku jak najdalej idące starania. Wówczas gdy będą miały do dyspozycji sztuczne lodowiska, będą mogły się spodziewać, że ich praca sportowa da wyniki.

Warta przegrywa z ŁKS 3:13

Kowalski wygrywa z Vogtem — Klimecki przegrywa z Niewadziłem

Drugi z kolei start pięściarzy „Warty" w Łodzi zakończył się w niedzielę niespodziewaną i wysoką porażką. Ostatnio „Warta", jak wiadomo, pokonała drużynę ŁKS na własnym gruncie.

We wczorajszym spotkaniu pięściarze „Warty" zostali wyraźnie skrzywdzeni w wadze piórkowej, gdzie Rogalskiemu sędziowie dali porażkę, mimo że walkę miał wyraźnie wygraną.

Dalej straciła „Warta" dwa punkty w wadze półśredniej na skutek kontuzji Jareckiego. Poznańczyk do chwili kontuzji prowadził punktowo z Olejnikiem.

Niedzielne walki stały na wysokim poziomie. Dobrą formę wykazał Kowalski w wadze lekkiej, który pokonał Vogta, niespodzianką była porażka Klimeckiego w wadze ciężkiej z Niewadziłem, który walczył z temperamentem.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej Stasiak (ŁKS) wygrywa na punkty z Kordylewskim (Warta);

w wadze koguciej Pawlak (ŁKS) nie rozstrzygnął walki z Sękiem II (Warta);

w wadze piórkowej Rogalski (Warta) przegrywa niesłusznie z Marcinkowskim (ŁKS);

w wadze lekkiej Kowalski (ŁKS) zwyciężył po pięknej walce stojącej na b. wysokim poziomie Vogta (Warta), który jeszcze nie przezwyciężył kryzysu formy;

w wadze półśredniej Olejnik (ŁKS) wygrywa w drugim starciu z Jareckim, który został kontuzjowany nad okiem i sędzia ringowy walkę przerwał;

w wadze średniej Pisarski (ŁKS) zwyciężył po ładnej walce Sobczaka (Warta) na punkty;

w wadze półciężkiej Szymura (Warta) zdobył punkty bez walki z powodu niewystawienia przez ŁKS zawodnika;

wreszcie w wadze ciężkiej ŁKS wystawił do walki Niewadzila, który zwykle walczył w wadze półciężkiej. Zgotował on też niespodziankę, bijąc wysoko na punkty Klimeckiego (Warta).

Mająca się odbyć w ramach tego spotkania walka eliminacyjna w wadze koguciej pomiędzy Jóźwiakiem i Miszczukiem nie doszła do skutku z powodu nieprzybycia Miszczuka, który ma trudności urlopowe z przyjazdem na obóz do Łodzi.

Zatwierdzenie dekretu o utworzeniu P. U. W. F.

W a r s z a w a. Krajowa Rada Narodowa na posiedzeniu w dniu 3 stycznia rb. zatwierdziła jednogłośnie dekret o powszechnym obowiązku przysposobienia wojskowego (PW. i WF.) oraz dekret o utworzeniu Urzędów Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego i Radach Sportowych W. F. i P. W.

W myśl dekretu Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego zostaje utworzony przy Ministerstwie Obrony Narodowej.

Zawody narciarskie „O Puchar Pokoju"

W dniach od 26 lutego do 3 marca br. odbędą się w Jeleniej Górze i Karpaczu wielkie międzynarodowe zawody narciarskie „O Puchar Pokoju" p. n. S i l e s i a d a r. 1946. Na powyższe zawody zapowiedzieli swój przyjazd Kanadyjczycy. Powyższa impreza jest pierwszą zakrojoną na wielką skalę imprezą narciarską, która będzie miała miejsce na ziemiach odzyskanych. (Dla wszystkich zainteresowanych podaje się adres Komitetu: Silesiada 1946, Jelenia Góra, plac Prezydenta Bieruta 3).

Stanisław Marusarz wygrywa konkurs skoków na Krokwi

Z a k o p a n e. W Zakopanem rozegrano w ub. niedzielę konkurs skoków, który zgromadził olbrzymie tłumy widzów. W konkursie wziął udział, po raz pierwszy po sześciu latach przerwy w Polsce, najlepszy nasz narciarz St. Marusarz. Niestety wskutek świeżej przebudowy skoczni, jak również złych warunków atmosferycznych (mgła, odwilż) skrócono rozbieg do 2/3 i stąd średnia długość skoków. Na starcie stanęło 17 zawodników, a to: pięciu z S. N. P. T. T., pięciu z „Wisły", czterech z „Sokoła" i po jednym AZS—Kraków, „Związkowiec"—Kraków i HKN—Zakopane.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobył St. Marusarz, wyróżniając się zarówno stylem, jak i pewnością lądowania. Drugie miejsce zajął Samek — Gąsienica. Trzecie: Holy — „Wisła", czwarte Świerk — „Sokół", piąte Klamerus „Związkowiec", szóste Kozak (Wisła), siódme Kaczmarczyk (AZS), ósme Dziedzic (HKN), dziewiąte Domiczek — „Sokół", dziesiąte Żebrowski. Sklasyfikowano 13 zawodników.

Marusarz miał skok długości: 52,55 i 60 m. Nota 74,51; Gąsienica dług. skoku 46,57,55; Holy 46,55,54 m.

Cracovia gromi Piast 16:0 i 9:1

K r a k ó w. W Krakowie rozegrano w niedzielę spotkanie hokejowe między „Cracovią" i „Piastem" z Cieszyna. Zwyciężyła „Cracovia" w stosunku 16:0 (2:0, 6:0, 8:0), mając cały czas zdecydowaną przewagę nad dużo słabszym, lecz bardzo ambitnie walczącym przeciwnikiem. Punkty dla zwycięzców, którzy wystąpili wzmocnieni Urzoniem i Kasprzyckim, którzy niedawno wrócili ze Szwajcarii, gdzie w ciągu ostatnich trzech lat występowali w drużynie wicemistrza Szwajcarii zdobyli: Urzoń 6, Marchewczyk 4, Bąkowski 2, Jasiński 1 i Kowalski 1. Z gości wyróżnił się ofiarnie broniący bramkarz Mrowiec, obrońca Lipowszczał oraz z ataku Handzlik i Lazar.

W ub. sobotę rozegrała „C r a c o v i a" pierwsze spotkanie z „P i a s t e m" wygrywając 9:1 (2:0, 3:0, 4:1) uzyskując punkty przez Urzonia 6, Wolkowskiego 1, Kasprzyckiego 1 i jeden samobójczy. Sędziował w oba dni ob. Chlaput. Widzów w oba dni było 4 tysiące.

AKS (Chorzów) — RKS (Sosnowiec) 5:3 (5:0)

Ciekawe zawody czołowych zespołów Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego zakończyły się zwycięstwem drużyny chorzowskiej, dla której bramki uzyskali Spodzieja 3, Kulek i Andrzejewski po jednej; dla RKS'u bramki strzelili: Słota, Skwarek i Huras.

Legia (Warszawa) — Polonia (Bytom) 4:2 (3:1)

Zawody towarzyskie rozegrane w Bytomiu przyniosły zwycięstwo drużynie warszawskiej dla której bramki uzyskali: Cyganik 2, Klimczyk i Górski, dla „Polonii" obie bramki zdobył Kozal. Widzów około 5 tysięcy.

Rozgrywki hokejowe o mistrzostwo Moskwy

M o s k w a (PAP). Rozegrany na lodowisku C. D. K. A. w Moskwie mecz hokejowy o mistrzostwo Moskwy pomiędzy C. D. K. A. — „Spartak" zakończył się po żywej i ciekawej grze zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:1.

Przed meczem piłkarskim Belgia—Anglia

L o n d y n (PAP). Skład reprezentacji Anglii na mecz z Belgią, który zostanie rozegrany 19 stycznia na stadionie Wimbley w Londynie przedstawia się następująco: bramka Swift, obrona: Scott (Arsenal) i Hadwick (Middlesbrough), pomoc: Soo (Leicester), Franklin (Stoke C.) i Mercer (Everton). Atak Matthews (Stoke C.), Brown (Chalton), Lawton (Chelsea), Wright (Wolves) i Mullen (Wolves). Rezerwa. Pay (Norttscoanty) i Mitchell (Birmingham). Kapitanem drużyny jest Marcer, lewy pomocnik Everton'u.

W miarodajnych kołach piłkarskich Anglii są zdania, iż powyższa reprezentacja stanowi najsilniejszy skład, jaki w tej chwili Wielka Brytania może wystawić.

Na mecz piłkarski z Indii do Londynu!

L o n d y n (PAP). Jak donosi „Daily Mail" Stevenson, dawny gracz Everton'u, przybył specjalnie z Indii do Anglii, by rozegrać w Liverpoolu mecz w barwach „Everton" przeciwko „Liverpoolu".

Wiadomości z zagranicy

W roku 1946 Europa będzie gościła najlepszych bokserów amerykańskich

L o n d y n (PAP). Jack Solomon, słynny menager brytyjski, organizator największych meczów bokserskich, znany jako „europejski" Mike Jacobs", po powrocie z Ameryki oświadczył, iż podpisał trzyletnią umowę ze swoim amerykańskim partnerem Mike Jacobs'em na sprowadzenie do Europy najlepszych bokserów amerykańskich. Rozpoczynając od marca br. będą oni, w odstępach 3-tygodniowych, odwiedzali Europę. Z pierwszych 14-tu amerykańskich bokserów, którzy przybędą do Europy, Solomon wymienia: Willie Pepia, mistrza świata w wadze piórkowej, który spotka się w połowie marca br. z Nel Terleton'em — mistrzem Wielkiej Brytanii, Al Phylips'em, względnie Tommy Smith'em w Londynie, a następnie wyjedzie do Paryża, gdzie spotka się z Emile Famechon'em. Następnym wymienionym jest Manuel Ortiz, mistrz świata w wadze koguciej, który przybędzie do Europy w kwietniu i będzie bronił swego tytułu w spotkaniu z Jacke Paterson'em. Ponadto Ortiz spotka się z Theo Medina, pogromcą Paterson'a w Paryżu.

Znani sportowcy niemieccy na „czarnej liście"

B e r l i n (PAP). Mistrzowska para świata w jeździe figurowej na łyżwach Maxie Herber i Ernest Baier zostali umieszczeni przez amerykański zarząd wojskowy na „czarnej liście" i nie wolno im brać udziału w żadnych zawodach względnie pokazach łyżwiarskich.

Ernest Baier pomimo, że nie był członkiem partii narodowo-socjalistycznej żył jednak w doskonałej komitywie z Hitlerem i Goebbelsem i na żądanie Hitlera pracował jako architekt dla niemieckiego „frontu pracy" (Arbeitsfront).

Przed zebraniem Międzynarodowej Unii Cyklistów

L o n d y n (PAP). W lutym br. odbędzie się w Brukseli zebranie Międzynarodowej Unii Cyklistów (U. C. L.). Jak donosi „Daily Mail" Włochy będą chciały wziąć udział w obradach i prosić o dokooptowanie.

L o n d y n (PAP). Gazety angielskie donoszą, iż liczba osób uprawiających sport kolarski spadła zastraszająco. Kiedy w r. 1939 sport ten posiadał 63-tysiączną rzeszę kolarzy, dziś pozostało zaledwie 20.000.

Sezon zimowy w Zw. Radzieckim w całej pełni

M o s k w a (PAP). W Moskwie, w centrum Uralu — Swierdłowsku, na Syberii i w innych miastach i w rejonach ZSRR został otwarty zimowy sezon sportowy, obiecujący dużo ciekawych spotkań i zawodów. W moskiewskich parkach zostały otwarte kolejki linowe i ślizgawki. W pierwszym dniu sezonu 9 grudnia na ślizgawkach przewinęło się około 20.000 mieszkańców Moskwy. Tysiące sportowców wzięło udział w pierwszych sztafetach narciarskich. W tym samym dniu na małym stadionie „Dynamo" odbył się pierwszy turniej najlepszych drużyn hokejowych. Zwycięzcami okazały się drużyny kobiece towarzystw sportowych „Dynamo" i „Skrzydła Radzieckie".

„Właściwy" sezon narciarski został otwarty w Moskwie 15 grudnia wielką uroczystością sportową w Sokolnikach, miejscu tradycyjnym zawodów narciarskich. W pierwszych zawodach wzięło udział 40 męskich i 35 kobiecych drużyn, składających się ze sportowców, studentów rosyjskich zakładów naukowych i młodych pracowników przedsiębiorstw stołecznych. Odbyły się sztafetowe czteroetapowe biegi mężczyzn po pięć kilometrów i trzyetapowe biegi kobiet po trzy kilometry. Zawody te pomimo mrozu osiągnęły olbrzymią ilość widzów. Na Uralu, w Swierdłowsku, sezon został otwarty przez łyżwiarzy, uczestników wszechzwiązkowego zlotu jazdy figurowej na łyżwach. W popisach wzięli udział mistrzowie ZSSR: Wasiljew (Moskwa), Sleksiejewa (Leningrad), Paduri (Tallin), Grenatkina (Moskwa).

W tych dniach odbyły się wielkie uroczystości sportowe w miastach syberyjskich i Dalekiego Wschodu Zw. Radzieckiego.

KKS - RKS San 5:3 (2:1)

W niedzielę po południu odbyły się na boisku „Areny" towarzyskie zawody piłkarskie pomiędzy poznańskim Kolejowym Klubem Sportowym a RKS San zakończone po żywej grze zwycięstwem kolejarzy, którzy wystąpili do gry bez Białasa z Tarką na lewym łączniku i Skowrońskim na środku pomocy. RKS San zagrał bez Jeżewskiego i Walichnowskiego.

KKS był niewątpliwie drużyną lepszą technicznie a akcje w polu miały większą płynność i szybkość. Drużyna RKS San zagrała bardzo ambitnie i była dla kolejarzy (z małymi wyjątkami) równorzędnym partnerem. W drużynie robotniczej wyróżnili się specjalnie lewy obrońca Nowicki, prawoskrzydłowy Fraszczak oraz bramkarz Czarski. Drużyna „Sanu" ma dwa poważne mankamenty tj. brak szybkości w akcjach, oraz dokładności w zagraniach. Gracze stanowczo za długo przetrzymują piłkę (szczególnie w ataku) pozwalając tym samym przeciwnikowi na ustawienie się i krycie współpartnerów. Przez pierwsze 20 min. przeważa drużyna kolejarzy, której atak dobrze i szybko przechodził na pole bramkowe drużyny robotniczej lecz wszystkie strzały szły albo obok bramki lub stawały się łupem przytomnie broniącego Czarskiego. Następnie gra przez pewien czas staje się otwartą, jednak ataki „Sanu" rwią się na linii pola karnego kolejarzy. Poza tym pomoc „Sanu" nie zawsze podąża za atakiem, stwarzając przez to lukę umiejętnie wykorzystywaną przez przeciwnika. W 28 min. po pięknie podanym rogu przez Polkę, Tarka efektowną główką uzyskuje pierwszą bramkę dla KKS, przyczem piłka odbiła się o słupek i znalazła miejsce w siatce mimo obrony Czarskiego.

W 30 min. atak „Sanu", Tylkowski ładnie wypuszcza Fraszczaka, który wygrywa pojedynek z obrońcą kolejarzy, podając płasko przed bramkę i Korytowski strzela pewnie wyrównującą bramkę mimo robinsonady Skromnego.

W 41 min. Tarka przejął podanie Atłasińskiego i ostrym strzałem uzyskał drugą bramkę dla kolejarzy.

W drugiej połowie w 5 min. „San" miał okazję do wyrównania, kiedy Skromny po wybiegu zgubił piłkę, jednak brak szybkiej decyzji u trójki ataku „Sanu" nie pozwolił na wykorzystanie sytuacji.

W 12 min. Polka dokładnie podaje do Anioły, który strzela ostro trzecią bramkę dla KKS. W 15 min. fatalny błąd obrony KKSu i wybieg Skromnego z bramki omal nie kończy się utratą bramki. W 25 min. podanie Korytowskiego przejmuje Fraszczak i strzela obok wybiegającego Skromnego drugą bramkę dla RKS San. W 30 min. dwa gorące momenty pod bramką kolejarzy z trudem likwiduje obrona. Atak „Sanu" coraz częściej zagraża bramce kolejarzy. W 30 min. atak KKS przynosi czwartą bramkę ze strzału Atłasińskiego po ryzykownym i niepotrzebnym wybiegu Czarskiego. W 35 min wielkie zamieszanie pod bramką kolejarzy nie wykorzystuje atak „Sanu" nie trafiając do bramki z kilku kroków. „San" zdobywa przewagę a Skromny i obrońcy KKS często zmuszeni są do interwencji. W 37 min. zamieszanie pod bramką kolejarzy wykorzystuje przytomnie Tylkowski strzelając trzecią bramkę dla drużyny robotniczej mimo rozpaczliwej obrony Skromnego. W ostatniej minucie gry szybki atak KKSu kończy się niespodziewanym strzałem Atłasińskiego, który uzyskuje dla KKS'u piątą bramkę ustalając wynik dnia.

Sędziował ob. Redmer. *(al)*

Zjednoczeni - Naprzód 3:2 (0:1)

Rozegrane w godzinach przedpołudniowych zawody towarzyskie na boisku Areny zakończyły się szczęśliwym lecz zasłużonym zwycięstwem „Zjednoczonych". Obie drużyny do spotkania tego wystąpiły w składach rezerwowych. „Zjednoczeni" pomimo, że pierwszą połowę gry grają z wiatrem nie umieją uporać się z tyłami „Naprzodu", który gra bardzo ambitnie. Pomimo lekkiej przewagi „Zjednoczonych" uzyskuje „Naprzód" w tej części gry prowadzenie przez lewego łącznika, który dośrodkowaną piłkę z prawej strony umieszcza plasowanym strzałem w prawym narożniku bramki. „Zjednoczeni" natomiast poza kilkoma rzutami różnymi, które wyjaśnił bądź to bramkarz, bądź to obrona — nie oddali w tej części gry skutecznego strzału, który by im przyniósł wyrównanie. W drugiej części obraz gry zmienił się o tyle, że przewaga „Zjednoczonych" wzrosła i gra prowadzona była przeważnie na połowie boiska „Naprzodu". Nie przeszkodziło to jednak drużynie „Naprzodu", aby zaraz po rozpoczęciu drugiej części gry uzyskać drugą bramkę znowu ze strzału lewego łącznika. W kilka chwil później po solowym przeprowadzeniu piłki przez prawego łącznika „Zjednoczonych" oraz pięknym podaniem do lewoskrzydłowego zakończono ten atak pierwszą bramką. Drużyna „Zjednoczonych" przeprowadza swoje ataki przeważnie lewą stroną. Po kilku dalszych atakach udaje się lewemu łącznikowi uzyskać wyrównującą bramkę a za chwilę za foul na polu podbramkowym dyktuje sędzia rzut karny, który przynosi „Zjednoczonym" trzecią i zarazem zwycięską bramkę ze strzału środkowego napastnika.

Z drużyny „Zjednoczonych" wyróżnić należy prawego pomocnika, środkowego napastnika i po przerwie lewoskrzydłego. Z „Naprzodu" natomiast ofiarnego bramkarza, prawego obrońcę i lewego łącznika. Zawody prowadził ob. Kwiatkowski i po przerwie Dabert, oboje wywiązali się ze swego zadania dobrze.

Zaprawa zimowa piłkarzy poznańskich

W ubiegłą niedzielę, 6 stycznia, w Krakowie w lokalach PZPN-u odbył się zjazd okręgowych referentów wyszkoleniowych oraz instruktorów piłki nożnej. Na zjeździe tym reprezentowane były okręgi: krakowski, śląski, warszawski, łódzki, poznański, tarnowski oraz Pomorze Zachodnie. Brak było przedstawiciela okręgu lubelskiego oraz pomorskiego.

Celem zjazdu było zapoznanie okręgowych referentów wyszkoleniowych oraz instruktorów z nowym programem prowadzenia zaprawy zimowej, który to ustalony został przez Komisję Wyszkoleniową PZPN-u w skład której wchodzą: mgr Jesionka, mgr Balcer oraz Kisieliński. Zasadniczo ustalono dwa programy — jeden dla piłkarzy już zaawansowanych, drugi zaś dla juniorów, co jest zupełnie słusznym, biorąc pod uwagę różne warunki fizyczne.

Przez zastosowanie tych nowych programów szkoleniowych, naczelne władze PZPN-u dąży do wyłonienia polskiego systemu i stylu gry w piłkę nożną, dostosowanego do naszego charakteru, umiejętności i temperamentu. Chcąc sprawdzić wyniki tych zapraw zimowych PZPN polecił okręgom zorganizowanie obozu kondycyjnego złożonego z 40 najlepszych piłkarzy okręgu, oraz 40 najlepszych juniorów. Przed rozpoczęciem tego obozu, który zapoczątkowany zostanie na naszym terenie w drugiej połowie stycznia, każdy z zawodników zostanie poddany badaniu lekarskiemu przez lekarza specjalistę, który dalsze badania przeprowadzać będzie w czasie trwania kursu, by móc stwierdzić rezultaty i wyniki zaprawy.

Na obóz ten kapitan sportowy POZPN-u ob. Śmiglak Kazimierz wyznaczył następujących piłkarzy z ekstraklasy okręgu poznańskiego:

b r a m k a r z e: Czarski (San), Skromny (KKS), Toliński (Pogoń) i Wojtyniak (Warta);

o b r o ń c y: Weiss, Dusik i Twórz (wszyscy Warta), Wojciechowski i Baltes (obaj KKS Poznań), Twardowski (Admira), Bednarczyk (Dąb), Paluszkiewicz (HCP) i Sławek (Polonia-Główna);

p o m o c n i c y: Danielak, Groński i Witkowski (wszyscy Warta), Tarka i Skowroński (KKS), Przybylski i Kotecki (Dąb), Bartkowiak (Legia) i Bartkowiak (Pogoń-Poznań);

n a p a s t n i c y: Gendera, Kaźmierczak. Smólski, Podeszwa, Kaczmarek (wszyscy Warta), Białas, Anioła, Atlasiński, Polka, Preja (wszyscy KKS), Gawron, Majcherek i Kaliski II (Dąb), Nowakowski i Kołtuniak (Admira), Chudziak i Walichnowski (San), Jaśkowiak i Wojtkowiak (Polonia-Główna), Nowak Jan i Gadziński (Zjednoczeni), Skrzypczak (Naprzód). oraz Sikora (Ostrovia), który znajduje się w tym szczęśliwym położeniu, że zamieszkuje w Poznaniu i studiuje w Uniw. Poznańskim na Studium Wychowania Fizycznego.

Liczba zawodników na zaprawę została przez kapitana okręgowego powiększona, aby kurs miał zawsze komplet.

Na liście 40 najlepszych juniorów wyznaczonych na obóz kondycyjny znajdować się będzie młodzież klubów poznańskich. Skład osobowy juniorów zostanie przez kapitana okręgowego ustalony, po otrzymaniu od klubów nazwisk kandydatów.

Kapitan sportowy POZPN brał pod uwagę i zawodników prowincjonalnych, lecz nie jest wiadomym czy piłkarze ci ze względu na trudności dojazdowe będą mogli korzystać z obozu. Projektowane jest zorganizowanie zapraw i w większych ośrodkach prowincjonalnych.

Obóz kondycyjny w Poznaniu odbędzie się pod fachowym kierownictwem mgr. Balcera. Przekonani jesteśmy, że piłkarze poznańscy doceniając doniosłość zimowej zaprawy, pilnie korzystać będą z fachowej wiedzy mgr. Balcera, a rezultaty tego obozu, okażą nam w nowym sezonie.

Na zjeździe tym, PZPN tytuł instruktora okręgu poznańskiego nadał mgr. Balcerowi, oraz ob. Śmiglakowi Kazimierzowi, który reprezentował nasz okręg na zjeździe.

Zarząd PZPN o okręgu naszym wyrażał się z wielkim uznaniem, nie tylko na polu sportowym, ale i organizacyjnym, przy czym szczególne uznanie wyrażał prezesowi POZPN-u mec. Seydlitzowi Bogusławowi, pod którego kierownictwem okręg nasz dał tak doskonałe rezultaty swej pracy. Mówiąc o piłkarzach poznańskich kpt. Reyman wyraził się, że piłkarze krakowscy i poznańscy winni i będą tworzyć trzon przyszłej reprezentacji Polski.

W przyszłym sezonie rozegrany zostanie pomiędzy czteroma najsilniejszymi okręgami — krakowskim, poznańskim, warszawskim i śląskim turniej o puchar im. śp. Józefa Kałurzy, długoletniego kapitana sportowego PZPN-u i najlepszego z polskich piłkarzy. Najprawdopodobniej turniej ten rozegrany zostanie systemem pucharowym.

Duży nacisk kładzie się na rozgrywanie spotkań na odzyskanych terenach zachodnich, gdzie PZPN wyznaczać będzie najsilniejsze zespoły Polski, by niosły tam odpowiednią propagandę naszemu piłkarstwu.

W pierwszej połowie sezonu nie ma żadnych projektów rozegrania meczu międzypaństwowego; trzeba będzie wpierw przekonać się o rezultatach, jakie piłkarze nasi przyniosą po przeprowadzonych zaprawach. Po stwierdzeniu ich formy jako pierwszy termin na spotkanie międzypaństwowe brany by był pod uwagę miesiąc czerwiec.

A zatym piłkarze korzystajcie pilnie z zaprawy zimowej, byście godnie o ile znajdziecie się wśród wybrańców, bronili barw narodowych. A poza tym pamiętajcie i o tym, że czeka was rewanż z Krakowem na terenie krakowskim.

Stella (Gniezno) - KKS (Inowrocław) 10:6

Po dłuższej przerwie odbyły się w Gnieźnie w sali kinoteatru „Słońce" zawody pięściarskie pomiędzy KKS Inowrocław a miejscową Stellą, zakończone zasłużonym zwycięstwem gospodarzy. Zainteresowanie zawodami było tak wielkie, że znaczna ilość chętnych musiała odejść od kas biletowych z powodu przepełnienia sali.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: w a g a m u s z a: Szulc II (KKS)—Dobrzykowski (St). Po pierwszym wyrównanym starciu wzrasta przewaga Szulca, któremu udaje się ulokować kilka soczystych ciosów na szczęce przeciwnika. Trzecie starcie — wyrównane, kończą obaj mocno wyczerpani. Wygrywa na punkty Szulc II.

W a g a k o g u c i a: Szulc I (KKS)—Zamiara (St). Pierwsze starcie upływa pod znakiem przewagi Z., który zdobywa punkty z lewych prostych, wyłapując ciosy przeciwnika na rękawice. Po drugim wyrównanym starciu, następuje lekka przewaga Sz. w trzecim. Wynik remisowy słuszny.

W a g a p i ó r k o w a: Puszczykowski (KKS — Strzelecki (St). Przewaga Strzeleckiego przez wszystkie starcia. W drugiej rundzie trafia S. kilkakrotnie celnie na szczękę P. Pod koniec rundy P. „pływał", jedynie gong ratuje go od nieochybnego k.o. Wygrywa wysoko na punkty Strzelecki, znajdujący się w świetnej formie.

W a g a l e k k a I.: Dziennik (KKS) — Dobek (St). Walkę rozstrzyga już w I. starciu pięściarz Stelli przez techn. k.o.

W a g a l e k k a: Ziarniecki (KKS) — Stefankiewicz (St). Pierwsze wyrównane starcie obfituje w silną wymianę ciosów. W drugim starciu St. idzie dwukrotnie na deski; starcie wyrównane. W trzeciej rundzie otrzymują obaj zawodnicy ostrzeżenie za stałe trzymanie się. Kilka celnych ciosów St. zwalają Z. na deski; przewaga Stefankiewicza, który też walkę wygrywa na punkty.

W a g a p ó ł ś r e d n i a: Czerwiński (KKS) — Skolasiński (St). Walka rozstrzyga się już w pierwszym starciu i to nieoczekiwaną dyskwalifikacją Sk. Kilka celnych silnych ciosów zwalają Cz. na liny, skąd ląduje na deskach. Zadający ciosy Sk. trafia m. in. niechcąco w tył głowy. Sędzia w ringu ob. Gruszczyński daje Sk. upomnienie za nieprawidłowe uderzenie i odsyła go do przeciwnego narożnika, wyliczając jednocześnie leżącego na deskach Cz. Ogłasza jednak przegraną Sk. za nieprawidłowe uderzenie przeciwnika.

W a g a p ó ł c i ę ż k a: Kawałek (KKS) — Janasek (St). Od Janaska spodziewano się czegoś więcej aniżeli tańczenia koło przeciwnika, tymbardziej, że walory fizyczne a szczególnie długie ręce pozwalały mu na to, aby ulokować choćby kilka celnych ciosów na przeciwniku, który o boksie też niewiele miał pojęcia. Wynik remisowy.

W a g a c i ę ż k a: Wygrywa w. o. Pawłowski (St), gdyż przeciwnik jego Sobecki nie wyszedł na ring. Postępowanie S. niesportowe, jeżeli przyjeżdża na zawody to, naszym zdaniem, nie po to, aby od walki się uchylić.

D.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Wodarz wrócił do kraju

Katowice. Na Śląsk powrócił b. lewoskrzydłowy ataku hajduckiego „Ruchu" Wodarz, który niejednokrotnie występował w barwach reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej Polski. Wodarz zdezertował z wojska niemieckiego i obecnie powrócił do kraju z Włoch wraz z byłymi żołnierzami Armii Andersa.

Rozwój K. S. „Odra"

Szczecin. Szczeciński Klub Sportowy „Odra" rozwija się coraz pomyślniej, w miarę zwiększania się ilości członków. Ostatnio zorganizowano tu sekcję pływacką wraz z pływalnią oraz sekcję bokserską. Obie sekcje przeprowadzają już treningi.

K. S. „Grom" (Gdynia — K. S. „Gryf" (Wejherowo) 12:4)

Wejherowo. Rozegrane tu towarzyskie zawody bokserskie pomiędzy drużyną gdyńskiego „Gromu" a miejscowym „Gryfem" zakończyły się pewnym zwycięstwem gości.

Oficjalne otwarcie hali „Wimy"

Łódź. W dniu 12 bm. nastąpiło oficjalne otwarcie Hali Sportowej „Wimy", świeżo odremontowanej. Hala może pomieścić 2.000 widzów. W dniu otwarcia rozegrany został mecz bokserski „Wima" — „Geyer". Drużyna „Wimy" wystąpiła poraz pierwszy na ringu.

Pierwszy krok bokserski w Krakowie

Kraków. Rozegrane w Krakowie finały „pierwszego kroku bokserskiego", dały następujące rezultaty: Waga musza: Majerski (Wisła) pokonał na punkty Rapacza (Cracovia). Waga kogucia: Baster (Wisła) wskutek niestawienia się przeciwnika wygrał walkowerem. Waga piórkowa: Dwernicki (Cracovia) pokonał Szczerbowskiego (Cracovia). Waga lekka: Dudzik (Wisła) pokonał na punkty Chojnackiego (Olsza). Waga półśrednia: Natkaniec (Wisła) zwyciężył przez techniczne k. o. w drugiej rundzie Kałużę (Cracovia); Matula (Wisła) wygrał z Rybką (Milicyjny KS.).

Drużynowe mistrzostwa Śląska w boksie

Katowice. Śląski Okręgowy Zw. Bokserski ustalił już terminy drużynowych mistrzostw bokserskich, w których wezmą udział następujące drużyny: KS. „Dom Kultury" (Mysłowice), ZZK. (Tarnowskie Góry), KS. „Baildon" (Katowice), KS. „Siemianowiczanka", KS. Szopienice, RKS. „Batory" (Chorzów), KS. „Polonia" (Bytom), KS. „Naprzód" (Lipiny), KS. „Slavia" (Ruda Śląska), ZWN. (Świętochłowice), KS. „Ruch" (W. Hajduki), MKS. (Katowice) i RKU. (Sosnowiec).

Mistrzostwa zostaną rozegrane w dniach od 12 do 27 stycznia rb.

Propaganda pięściarstwa wśród młodzieży szkolnej

Młodzież szkolna w Łodzi będzie mogła przyglądać się treningom bokserskim, zorganizowanym na specjalnym obozie w YMCA dla zawodników mających walczyć w rewanżowym spotkaniu z Czechosłowacją. Należy podkreślić, że Polska YMCA w Łodzi oddała salę gimnastyczną na czas trwania treningu zupełnie bezinteresownie.

Przed rewanżem w Pradze

Skład drużyny polskiej — Dwie wagi lekkie

Kapitan związkowy ob. Suszczyński ustalił w niedzielę następujący skład drużyny reprezentacyjnej Polski na rewanżowy mecz z Czechosłowacją, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Pradze.

Wobec braku pełnowartościowego przedstawiciela w wadze ciężkiej, zdecydowano się na wystawienie dwuch wag lekkich, co zresztą i Czesi zrobili w meczu poznańskim, przywożąc dwuch przedstawicieli w wadze średniej.

Skład drużyny naszej przedstawia się następująco:

w wadze muszej — Czarnecki, w koguciej — Miszczuk, w piórkowej — Czortek, w lekkiej Koziołek i Kowalski, w półśredniej — Grądkowski, w średniej — Pisarski, w półciężkiej — Szymura.

Kapitan związkowy ma z drużyną nielada kłopoty. Po zasileniu drużyny przez Czortka i Koziołka, wydawało się, że skład jej nie ulegnie już zmianie. A tu w niedzielę nadchodzi wiadomość, że Miszczuk poddaje się Góreckiemu w walce w ramach drużynowych mistrzostwa Śląska. Jest więc nie wykluczone, że Miszczuk zostanie w ostatniej chwili zastąpiony przez Jóźwiaka.

Zrezygnowanie z wagi ciężkiej i wysłanie dwuch przedstawicieli w wadze lekkiej uważamy za dobre rozwiązanie sprawy. Nie wątpimy, że pięściarze nasi godnie będą bronić barw narodowych w niedzielnym spotkaniu w Pradze. Drużyna polska wyjeżdża do Czechosłowacji z punktu zbornego w Katowicach w środę 16 bm. Towarzyszyć jej będą trener Feliks Sztamm, kapitan związkowy ob. Suszczyński, wiceprezes PZB ob. Bielewicz, przewodniczący Wydziału Sportowego PZB ob. Kaliniak i gospodarz PZB ob. Mazurek.

Na obozie

Dzienny program zajęć na obozie treningowym przed meczem z Czechosłowacją jest następujący: godz. 7,30 gimnastyka poranna, 8 — śniadanie, 9—10,30 biegi na przełaj, 12—13 obiad, 13—15 przerwa odpoczynkowa, 15,30—17 ćwiczenia na sali względnie sparringi (co drugi dzień), 17 podwieczorek, 18 rozrywki, 20 kolacja. 21 spoczynek.

Prócz zawodników wyznaczonych na obóz treningowy przez PZB, w zaprawie pod kierunkiem Sztamma, wezmą jeszcze udział następujący zawodnicy łódzcy: ŁKS: Stasiak, Pawlak, Marcinkowski, Kowalski, Olejnik, Rychtelski i Niewadził. *K. S. Geyer:* Kamiński, Kaczmarek, Mazur, Kowalewski i Jaskuła. *K. S. Zjednoczenie:* Szczepański, Kijewski i Adamiak.

Klimecki zawiadomił Kierownictwo obozu treningowego, iż przybędzie z opóźnieniem na skutek trudności z uzyskaniem urlopu. *Szymura* przyjechał do Łodzi dopiero w dniu 13 bm. tj. na mecz Warta—ŁKS.

Na ostatnim posiedzeniu PZB był rozpatrywany projekt, aby w skład naszej ósemki na mecz z Czechosłowacją weszło dwu zawodników kategorii lekkiej, natomiast aby nie wystawiać boksera wagi ciężkiej. Przypominamy, iż Związek Czeski postąpił w ten sam sposób, przywożąc do Poznania dwu pięściarzy w kategorii średniej.

Czesi przygotowują się do rewanżu bokserskiego z Polską

Cieszyn (PAP). Jak donosi „Rude Pravo", Czesi czynią skrupulatne przygotowania do meczu bokserskiego z Polską, jaki ma być rozegrany w Pradze w dniu 20 stycznia rb. Przyznają oni wyższość drużyny bokserskiej Polski, przed którą musieli skapitulować w Poznaniu, sądzą jednak, że klęskę tę uda się im powetować w Pradze. Eliminacja odbywa się bardzo szczegółowo. Nie zaniedbuje się niczego, aby zestawić rzeczywiście najlepszą ósemkę, na jaką ich w danej chwili stać. Według „Rudego Prava" w drużynie reprezentacyjnej powinni być następujący zawodnicy: Holovic, Straba, Navratil, Kraliczek, Koudela, Skudrik, Louda i Rademacher.

Miszczuk poddaje się!

Katowice. W ub. niedzielę rozpoczęła się pierwsza seria spotkań o drużynowe mistrzostwo Śląska w boksie. Do najciekawszych spotkań należał mecz między zespołami RKS „Batory" (Chorzów) a „Polonią (Bytom), który zakończył się zdecydowanym zwycięstwem pięściarzy chorzowskich w stosunku 15:1. „Polonia" jedyny punkt zdobyła w wadze ciężkiej, gdyż Lurka został kontuzjowany w spotkaniu z pięściarzem RKS'u Baranowskim i sędziowie uznali walkę za nierozstrzygniętą.

Sensacją spotkania była przegrana Miszczuka w walce koguciej, który w drugim starciu poddał się Góreckiemu.

Ogólnopolska odprawa OM Tur w Zielonym Lesie (Sudety)

W dniach od 6—9 bm. obradowała w Zielonym Lesie (Grunwald) pow. Kładzki ogólnopolska konferencja OM TUR, w ramach miesięcznej odprawy OM TUR. Jak już pisaliśmy w Zielonym Lesie znajduje się Ogólnopolski Ośrodek Narciarski OM TUR. Obrady konferencji połączone więc były z przyjemnościami sportowymi. Zaznaczyć należy, że Zielony Las leży na wysokości blisko 1000 m nad poziom morza i posiada doskonałe tereny narciarskie oraz skocznie (do 50 m).

W ramach odprawy zapadły między innymi wnioski Komisji Sportowej, niektóre o dużym znaczeniu. Podajemy je w dosłownym brzmieniu:

1. Konferencja OM TUR w Zielonym Lesie poleca poszczególnym referentom sportowym OM TUR ścisłą współpracę ze Związkiem Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.
2. Konferencja OM TUR w Zielonym Lesie poleca Wydziałowi Sportowemu Komitetu Centralnego poczynienie odpowiednich starań celem przydziału sprzętu sportowego z darów UNNRA, jak również nawiązanie kontaktu z naszym przedstawicielem ob. Brodatym w Szwecji. (Poszczególne związki takowy sprzęt już otrzymały).
3. Konferencja OM TUR w Zielonym Lesie domaga się delegowania tak do Państw. Wydz. W. F. jak i do Rad Sportowych jak największej ilości przedstawicieli naszej Organizacji.
4. Konferencja domaga się przestrzegania, aby w AZS-ach gromadziła się tylko młodzież studiująca, oraz apeluje aby młodzież robotnicza studiująca na wyższych uczelniach należała do klubów młodzieżowych tychże uczelni.
5. Konferencja poleca Wojewódzkim Wydziałom Sportowym organizowanie kursów przodowników we własnym zakresie.
6. Konferencja poleca Wydziałowi Sportowemu K. C. opracowanie jednolitego w skali ogólnopolskiej wzorca gimnastycznego do ćwiczeń masowych przy muzyce.
7. Konferencja poleca Wydziałowi Sportowemu K. C. opracowanie wniosku w sprawie obowiązkowego uprawiania gimnastyki przez wszystkich członków OM TUR-u.
8. Konferencja poleca Wydziałowi Sportowemu K. C. zwrócić się do Ministerstwa Aprowizacji w sprawie zatrzymanych przez pow. Ministerstwo, a przyznanych nam przez tow. Premiera nart, znajdujących się w Katowicach w celu jak najszybszego rozprowadzenia ich w teren.

KRZYSZTOF PROMYK

PIERWSZY START

(6) (POWIEŚĆ)

— To pan jest Fred? Wiem, wiem, opowiadał mi Dżek tysiąc razy. Panie Fred! Co się z tym chłopakiem stało! Wpadł dziś do domu jak bomba i bez jedzenia znikł, przepadł! Co mój stary powie, panie Fred, on go chyba zabije! Dżek miał dzisiaj iść do roboty!

— Do jakiej roboty?

— Ano do budowy. Chłopak taki młody i do cegieł, panie Fred! Co to wczoraj była za awantura! Stary wyklinał, a był jak zwykle po whisky, że go z domu wyrzuci, jak się nie weźmie do porządnej roboty. Myślałam, że tak jak wtedy, pójdzie do pana, a on zapienił się i dziś skoro świt uciekł. Wpadł na południe i znów go nie ma! Panie Fred! Gdzie mógł się podziać mój syn? Pan chyba wie, panie Fred?

Na dworze było chmurno. Zanosiło się na deszcz. Fred z Tommy'm wlekli się wysypanym żwirem deptakiem i obaj myśleli o tym samym. „Chyży Jeleń" stracił swego bramkarza. Dżek musi wrócić na boisko. Dżek musi pomóc ojcu. Dżek musi mieć pieniądze.

— Musimy znaleźć Dżeka — prawda, Tommy?

Milczący towarzysz skinął głową i przyśpieszył kroku.

Lecz nie było to znowu tak łatwo. W klubie Sprzedawców Gazet na rue 72 widział go przed godziną Harry, przyjaciel Dżeka. Gdzie teraz może być — nie wiedział. Nie było go też w holu gazeciarskim „Tribuny" i Tommy z Fredem zwiedziwszy wszystkie przewidywane miejsca, gdzie mógł być Dżek — byli bezradni.

Dżek mógł być w tysiącu innych miejsc i nie sposób jeździć po Chicago by go znaleźć.

— Jutro Dżek będzie na pewno na boisku. Zobaczy pan. I w domu wszystko się ułoży. Znam starego. On Dżeka bardzo lubi. To tylko, gdy jest pijany robi awantury. Dziwny człowiek. Mój stary jak się zaleje jest wspaniały. Każdy może z nim robić co chce. Taki dobry.

Jabłoński pożegnał się z Tommym przy wielkim magazynie „Tixa", gdzie pracowała Maria.

— Powiedz chłopcom, że wkrótce pożegnamy nasze stare boisko.

— O, to będzie wspaniały dzień. Zobaczy pan, jak zagramy.

Na twarzy chłopca malowała się wielka radość, gdy odwrócił się jeszcze w stronę Freda kiwając ręką.

Fred spotkał Marię przy windzie. Ujrzawszy go pożegnała się z przyjaciółkami i podbiegła do niego.

— Hallo, Fred! Czemu masz taką zgaszoną minę? Czy twój „Chyży Jeleń" nie jest tak chyży, jak ci się zdawało?

— O nie — zaśmiał się Fred — zobaszysz to wkrótce sama. Jestem dumny z moich chłopców. Z każdym dniem grają lepiej. To tylko bramkarz narobił mi trochę kłopotu.

Opowiedział jej historię z Dżekiem.

— Żal mi go, bo wiem, że kiedyś wyrośnie z niego prawdziwy człowiek z charakterem. Chłopak bardzo ambitny i do sportu jedyny. Pamiętam, ile awantury kosztował nas jeden karny, który miał być wspaniałomyślnie przeoczony. A on wtedy bramkę obstawiał. Tylko te stosunki rodzinne.

— Fred, nie chcę się wtrącać w swoje sprawy, ale nie będziesz się gniewał, gdy się wtrącę! Kiedy kobieta w ten sposób prosi mężczyznę, kiedy taką kobietą jest ukochana dziewczyna i gdy ta ukochana dziewczyna ma takie oczy jak Maria — czy można odmówić jakiejkolwiek prośbie. Oczywiście — nie można.

I Maria mówiła: — Bo widzisz, Fred, mnie się czasem zdaje, że wziąłeś na swoje barki wielką odpowiedzialność. Za wielką. W chłopcach z tego „Chyżego Jelenia" (uśmiech) rozbudziłeś ambicję, ukazałeś im wspaniałe perspektywy.

— O przepraszam.

— Nie przerywaj — tak, ukazałeś im możliwości, które mogą być osiągalne, lecz nie jest pewne czy będą osiągalne. I niech ci się teraz nie uda.

— Ale, Mario, po co ten pesymizm. Co się ma nie udać? Najwięcej — już się udało. Oto „Chyży Jeleń" rozbudził solidarność koleżeńską, szlachetne współzawodnictwo, ambicję do uzyskania coraz lepszych wyników. Czy myślisz, że to wszystko nic nie znaczy! A nasze wspólne pogawędki, na których, prócz spraw sportowych, omawiamy inne zagadnienia — czy to wszystko nic nie da moim chłopcom? Choćby się więcej nic nie udało od tego — ja wierzę, że wiele zyskają.

— Kiedy ty tłumaczysz mi, wszystko wydaje się dobre. Może nie powinnam tak łatwo kapitulować, ale ja jestem tylko maszynistką u „Tixa", a ty...

— Jesteś romantykiem — dokończył Fred, śmiejąc się. Ale zostawmy w spokoju „Chyżego Jelenia". Powiedz, jak spędzimy dzisiejszy wieczór?

— Przed wszystkim musimy coś zjeść. Bo ja jestem bardzo głodna.

— Zdaje mi się, że ja też.

(C. d. n.)

Sezon tenisa stołowego w całej pełni

Polski Związek Tenisa Stołowego, oparty głównie na inicjatywie okręgu warszawskiego i krakowskiego rozpoczął pracę nad podniesieniem poziomu tego sportu w Polsce przez zorganizowanie obok mistrzów okręgowych i mistrzów Polski szeregu imprez propagandowych w postaci meczów międzynarodowych, międzyokręgowych, międzyklubowych. Pierwszym występem naszych pinpongistów na scenie międzynarodowej było spotkanie z bawiącą ostatnio w Krakowie czeską drużyną KS „Bata" (ZLIN), która wygrała z PS. „Krakus" w stosunku 6:3, uległa jednak reprezentacji Krakowa 3:6 i Cracovi 3:6.

Ponieważ termin meczu z Czechosłowacją jest bardzo bliski, mianowicie 27 bm. a w lutym w Jeleniej Górze zorganizowane będą mistrzostwa państw słowiańskich przy udziale ZSRR, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski. Zarząd Polskiego Związku Tenisa Stołowego postanowił przyspieszyć termin meczu rewanżowego Warszawa—Kraków, celem dokonania przez kpt. związkowego ob. Sztandaua przeglądu sił najlepszych rakiet polskich, które wezmą udział we wspomnianym meczu. Są nimi: Gaj, Kugler, (KKS „Orzeł"), Olszowski i Peczkowski (KS „BOS"), Zięba i Dobosz (KS „Cracovia"). Poprzedni mecz, który miał miejsce w Krakowie zakończył się zwycięstwem Warszawy w stosunku 5:4.

Przed meczem Polska—Czechosłowacja w tenisie stołowym

Praga (PAP). Międzynarodowe spotkanie Polska—Czechosłowacja w tenisie stołowym odbędzie się, jak informuje prasa czeska, 26 stycznia w Krakowie. Następnego dnia rozegrany zostanie mecz międzymiastowy: Praga—Kraków. Barwy Czechosłowacji będą reprezentowali: Wana, Stirek, Slari, Tokar.

Warszawa—Kraków 6:3 w tenisie stołowym

Rozegrane w Warszawie spotkanie w tenisie stołowym pomiędzy reprezentacją Warszawy i Krakowem zakończyło się zwycięstwem Warszawy w stosunku 6:3.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: Peczkowski (Warszawa)—Zięba (Kraków) 21:16, 21:14; Olszowski (Warszawa)—Mamczarczyk (Kraków) 21:15, 15:21, 12:21; Gaj (Warszawa)—Dobosz (Kraków) 18:21, 21:13, 21:10; Peczkowski (Warszawa)—Mamczarczyk (Kraków) 21:16, 14:21, 21:5; Kugler (Warszawa)—Dobosz (Kraków) 13:21, 21:8, 31:29; Gaj (Warszawa)—Zięba (Kraków) 21:16, 21:18; Peczkowski (Warszawa)—Dobosz (Kraków) (13:21, 22:20, 21:17; Olszowski (Warszawa)—Zięba (Kraków) 21:13, 17:21, 14:21; Gaj (Warszawa)—Mamczarczyk (Kraków) 21:16, 21:17.

Cracovia — S. K. Bata (Zlin) 6:3

W meczu tenisa stołowego Cracovia pokonała drużynę czechosłowacką w stosunku 6:3. Dobosz (Cr) przegrał z Hojanem (B) 0:2 (14:21, 12:21), a Zięba (Cr) zwyciężył najlepszego gracza Czechów Hojana w stosunku 2:1 (16:21, 22:20, 21:14).

K. S. Surma — OM TUR 5:4

W niedzielę, dnia 13 bm. odbyło się spotkanie towarzyskie w tenisie stołowym pomiędzy najsilniejszymi zespołami Poznania. Po bardzo zaciętej walce wygrała w nieznacznym stosunku KS „Surma" 5:4.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: KS Surma z b. mistrzem Poznania Kardaczem. Kowalczykiem i Pawlakiem OM TUR z Sikorskim, Perzyńskim i Wiśniowskim.

Wyniki poszczególnych gier: (na pierwszym miejscu OM TUR):

1. Perzyński—Kardacz 9:21, 11:21
2. Wiśniowski—Kardacz 8:21, 14:21
3. Sikorski—Kardacz 21:17, 21:12
4. Perzyński—Kowalczyk 16:21, 16:21
5. Sikorski—Pawlak 21:7, 21:14
6. Wiśniowski—Kowalczyk 15:21, 8:21
7. Perzyński—Pawlak 21:15, 21:17
8. Sikorski—Kowalczyk 21:16, 21:14
9. Wiśniowski—Pawlak 21:17, 11:21, 17:21.

Nieznaczna przegrana OM TUR-u nastąpiła z powodu braku Czarskiego i nie przesądza wcale sprawy, która z drużyn jest lepszą.

Atrakcją spotkania była gra najlepszych ping-pongistów naszego miasta tj. przedwojennym mistrzem Kardaczem a niepokonanym i rewelacyjnym Sikorskim z OM TUR-u. Sądząc po grze Sikorskiego możemy go bez zastrzeżeń nazwać najlepszą rakietką Poznania. Przyszłe drużynowe mistrzostwa Poznania będą stały na wysokim poziomie i o tytuł mistrza walczyć będzie prawdopodobnie Surma z OM TUR-em.

Turniej ping-pongowy w Ostrowie

W niedzielę, dnia 20 bm. odbędzie się turniej tenisa stołowego, urządzony przez ruchliwą sekcję ZWM, o puchar ufundowany przez miejscowy Urząd Bezpieczeństwa. Turniej rozegrany zostanie systemem pucharowym a udział w nim wezmą najlepsze drużyny Poznania, Kalisza, Kępna, Leszna i Ostrowa.

Z Poznania biorą udział Surma i OM TUR, z Kalisza Bielarnia i TS Prosna, z Kępna KKS, z Leszna ZWM, oraz OM TUR i ZWM Ostrów.

Będzie to rewia 24 rakietek naszego województwa. Kandydatami do zdobycia pucharu są Surma, OMTUR Poznań i Ostrów oraz RKS Bielarnia.

Będzie to pierwsza sposobność zmierzenia się drużyn poznańskich z zamiejscowymi. Znamiennym jest fakt, że sport robotniczy tak licznie obsadza ten turniej przez drużyny OM TUR, RKS i ZWM.

Z uwagi na wielkie zainteresowanie redakcja nasza wysyła specjalnego sprawozdawcę w osobie tow. Wierzejewskiego. W.

LKS „Merkury" zwycięzcą turnieju tenisa stołowego w Lesznie

W drugie święto Bożego Narodzenia urządził ZWM Leszno wielki turniej tenisa stołowego Udział wzięli: „Siódemka" (7-ma drużyna harcerska), G. K. S. „Lesna" (Gimn. Og.-Kszt.). L. K. S. „Merkury" (Liceum Handlowe) i ZWM; natomiast drużyna Mil. K.S. wycofała się z powodu braku jednego zawodnika. Gry rozgrywane jednocześnie na dwóch stołach. Grano systemem punktowym, każda drużyna z każdą.

Wielki sukces odniosła drużyna L. K. S. „Merkury", która zajęła zdecydowanie pierwsze miejsce wygrywając wszystkie spotkania. Tabela przedstawia się następująco:

	gier	wygr.	przegr.	st. pkt.	st. setów
1. LKS „Merkury"	3	3	—	15:12	36:26
2. ZWM.	3	1	2	14:13	31:30
3. „Siódemka"	3	1	2	13:14	29:31
4. GKS „Lesna"	3	1	2	12:15	26:35

Zwycięska drużyna LKS-u „Merkury" wystąpiła w następującym składzie: Głogiński, Tomczyk III i Tycner. Zwycięstwo swoje zawdzięcza przede wszystkim Głogińskiemu, który nie przegrał żadnego spotkania. Natomiast Tycner i Tomczyk III robili zawsze potrzebne do zwycięstwa punkty. Pomimo, że wszystkie zwycięstwa odniesione zostały z różnicą jednego tylko punktu, były one nie mniej zasłużone Jożeli chodzi o poszczególnych zawodników, to Głogiński przewyższa prawie wszystkich o klasę. Tycner natomiast gra bardzo nierówne i potrafi wygrać z najlepszym, a przegrać z najgorszym. Tomczyk III zaś, grałby dużo lepiej, gdyby nie grał w defensywie i nauczył się ścinać.

Drugie miejsce zajęła drużyna ZWM jedynie dzięki lepszemu stosunkowi punktów. Z zawodników najlepiej wypadł Jaś I. Łuczak III wypadł lepiej od Domagały, lecz obydwaj grają bardzo nierówno.

Na trzecim miejscu uplasowała się drużyna „Siódemki", która poniosła niespodziewaną porażkę w spotkaniu z GKS-em. Najlepiej zaprezentował się Berus II oraz Piszczałka. który wziął udział tylko w jednym spotkaniu. Hajduk zawiódł na całej linii i okazał się graczem nierównym, podobnie Otulak.

Czwarte i ostatnie miejsce zajęła drużyna GKS-u, w której grało właściwie dwóch zawodników tj. Perzyński II i Tomczyk I, gdyż Stefaniak i Migdałek nie wchodzili całkiem w rachubę. Pomimo tego GKS ma do zanotowania zwycięstwo nad „Siódemką" w stosunku 5:4. Perzyński II ma na swoim koncie jedną porażkę z Głogińskim, natomiast pozostałe spotkania rozstrzygnął na swoją korzyść i zasłużył na najlepszą notę. Tomczyk I wypadł dobrze, czasami jednak załamywał się.

Jeżeli chodzi o całość. to możemy śmiało powiedzieć, że gry stały na wysokim poziomie o czym świadczy duża ilość gier trzysetowych, oraz nieznaczne zwycięstwa To też drużyny leszczyńskie mogą śmiało konkurować z drużynami poznańskimi, a może i nawet z drużynami całej Polski.

Kolejność indywidualna:

1. Głogiński LKS „Merkury" rozegr. gier 9. wygr. 9. przegr. — stos. setów 18:0. stos. punktów 382:215.
2. Perzyński II GKS „Lesna" rozegr. gier 9. wygr. 8. przegr. 1, stos. setów 16:4, stos. punktów 396:328.
3. Berus II „Siódemka" rozegr. gier 9. wygr. 6, przegr. 3. stos. setów 14.6. stos. punktów 385:346.
4. Jaś I ZWM. rozegr. gier 9, wygr. 6, przegr. 3. stos. setów 14:9 stos. punktów 459:412.

Najlepszym zawodnikiem turnieju był bezkonkurencyjny Głogiński, który wygrał wszystkie spotkania bez straty seta Głogiński pomimo młodego wieku jest zawodnikiem rutynowanym. który potrafi znaleźć wyjście z każdej sytuacji. Jego głównym atutem jest to, że każdemu przeciwnikowi potrafi narzucić swój system gry, oraz ścięte z każdej pozycji.

„Siódemka" — ZWM 5:4.

Berus II — Łuczak III 21:16, 21:17; Piszczałka — Jaś I 21:19, 21:18, Hajduk — Domagała 17:21, 11:21; Piszczałka — Łuczak III 13:21, 15:21; Hajduk — Jaś I 13:21. 18:21; Berus II — Domagała 21:18. 21:16; Hajduk — Łuczak III 21:19. 20:22. 21:19; Berus II — Jaś I 25:23. 13:21, 17:21; Piszczałka — Domagała 21:19. 20:22. 21:15. — Sędziował niezdecydowanie Antoszkiewicz.

GKS „Lesna" — „Siódemka" 5:4.

Tomczyk I — Berus II 15:21. 11:21; Migdałek — Hajduk 10.21. 9:21; Perzyński II — Otulak 21:12. 21:15; Migdałek — Berus II 6:21. 9:21; Perzyński II — Hajduk 21:7. 21:18; Tomczyk I — Otulak 21:19. 21:14; Perzyński II — Berus II 20:22. 21:12, 22:20; Tomczyk I — Hajduk 15:21. 22:20, 21:16; Migdałek — Otulak 14:21. 13:21.

Niespodziewane zwycięstwo drużyny GKS-u. dla której punkty zdobyli: Perzyński II — 3. i Tomczyk I — 2. W drużynie „Siódemki" najlepiej wypadł Berus II. Do najciekawszych i najzaciętszych gier należało spotkanie Perzyńskiego II z Berusem II, zakończone zwycięstwem pierwszego. oraz spotkanie Tomczyka I z Hajdukiem. które wygrał Tomczyk I. Te gry miały decydujące znaczenie na wynik końcowy spotkania. Sędzia Wiecierzyński zadowolił.

Organizacja zawodów spoczywająca w rękach ZWM-u bardzo dobra.

Wyniki poszczególnych spotkań:

LKS „Merkury" — ZWM 5:4.

Głogiński — Domagała 21:15, 21:14; Tycner — Jaś I 14:21. 21:17 18:21; Tomczyk III — Łuczak III 22:20, 21:17; Głogiński — Jaś I 21:19 21:17; Tycner — Łuczak III 19:21 16:21; Tomczyk III — Domagała 6:21. 21:19, 21:16; Głogiński — Łuczak III 21:14. 25:23; Tycner — Domagała 17:21, 16:21; Tomczyk III — Jaś I 10:21. 21:15, 20:22. — Sędziował b. dobrze Ranke.

LKS „Merkury" — „Siódemka" 5:4.

Głogiński — Otulak 21:4. 21:19; Tomczyk III — Berus II 19:21, 17:21; Tycner — Hajduk 21:18, 22:20; Głogiński — Berus II 21:15. 21:9; Tomczyk III — Hajduk 23:21. 17:21, 13:21; Tycner — Otulak 17:21 21:14, 21:18; Głogiński — Hajduk 21:13. 21:12; Tomczyk III — Otulak 21:18, 7:21, 17:21; Tycner — Berus II 18:21. 14:21.

W tym meczu w drużynie LKS-u obok Głogińskiego b. dobrze wypadł Tycner. który zdobył potrzebne do zwycięstwa punkty. Sędzia Banaszak zadowolił.

LKS „Merkury" — GKS „Lesna" 5:4.

Tycner — Migdałek 21:16. 21:11; Tomczyk III — Tomczyk I 21:15. 20:22. 16:21; Głogiński — Perzyński II 21:9, 21:9; Tycner — Tomczyk I 13:21. 21:14, 17:21; Tomczyk III — Perzyński II 17:21. 18:21; Głogiński — Migdałek 21:4, 21:7; Tycner — Perzyński II 6:21, 15:21; Tomczyk III — Migdałek 21:3, 21:9; Głogiński — Tomczyk I 21:9, 21:13. — Sędziował Ranke

ZWM — GKS „Lesna" 6:3.

Domagała — Tomczyk I 13:21, 21:16, 21:13; Łuczak III — Stefaniak 21:9 21:14; Jaś I — Perzyński II 23:21, 14:21. 19:21; Domagała — Stefaniak 21:5, 18:21, 21:7; Łuczak III — Perzyński II 18:21, 13:21; Jaś I — Tomczyk I 21:16. 22:24. 21:16; Domagała — Perzyński II 19:21. 15:21; Łuczak III — Tomczyk I 21:19, 23:21; Jaś I — Stefaniak 21:6, 21:3. Sędziował b. dobrze Wiecierzyński.

Hokeiści czescy biją Cracovię

Kraków. Rozegrano na pięknie udekorowanym zimowym stadionie „Cracovii' pierwsze w tym roku w Polsce spotkanie międzynarodowe w hokeju pomiędzy S. C. „Stadion" (Praga) i „Cracovią". Hokeiści czescy, którzy początkowo mieli rozegrać trzy spotkania w Krakowie, a mianowicie mecz i rewanż z „Cracovią" oraz w dniu 11 bm. zawody międzymiastowe w hokeju Praga—Kraków, rozegrają tylko dwa pierwsze spotkania, albowiem wyjeżdżają natychmiast do Belgii. Przed meczem nastąpiło uroczyste powitanie drużyny czeskiej na lodowisku. Przemawiali: konsul czeski Wessely, prezes PZHL dr Boczar, prezes „Cracovii' dyr. Żur i kierownik ekspedycji czeskiej Tuma. Mecz zakończył się zwycięstwem hokeistów czeskich w stosunku 3:0 (3:0, 0:0, 0:0). „Cracovia" stanowiła w dwóch ostatnich tercjach równorzędnego przeciwnika dla drużyny czeskiej a tylko pierwsza tercja, gdzie gracze krakowscy wyraźnie byli speszeni utratą pierwszej bramki w 30 sekundzie gry zaznaczyła się przewaga hokeistów praskich. W drużynie gości, którzy dysponują bardzo szybkim i technicznie na wysokiem poziomie stojącym zespołem, wybili się na plan pierwszy znakomity bramkarz Jrka oraz środkowy napastnik Prchal, strzelec dwóch bramek. Z drużyny „Cracovii" najlepsi byli Urson i Kasprzycki. Czesi stosowali niekiedy zbyt ostrą grę, za co doskonały sędzia Klaput karał ich dość często wykluczeniem z gry. W przerwach meczu popisywała się znakomita zawodniczka czeska Hruba tańcem figurowym na lodzie wywołując aplauz 7-mio tysięcznej widowni.

H. C. Stadion — Cracovia 4:0 (0:0, 1:0, 3:0)

Kraków. Rewanżowe spotkanie między hokeistami czeskimi a „Cracovią" przyniosło wbrew oczekiwaniom powtórne i to nawet wyższe zwycięstwo „Stadionu" nad „Cracovią". „Cracovia" wystąpiła do zawodów osłabiona brakiem doskonałego Kasprzyckiego, którego zastąpił Jasiński. Pierwsza tercja po żywszym i interesującym przebiegu przyniosła rezultat bezbramkowy, przy czym w tym okresie obaj bramkarze mieli możność popisania się. W dziesiątej minucie drugiej tercji uzyskali Czesi prowadzenie ze strzału Ploceka i wynik ten utrzymał się do końca tercji. W trzeciej tercji „Cracovia" wyraźnie osłabła i przeciwnik uzyskał w tym okresie przewagę strzelając trzy bramki ze strzałów Sorela i Ploceka i czwartą ze strzału Izdy. Pod koniec tercji przyszła „Cracovia" znów do głosu, a stuprocentowa sytuacja do zdobycia punktu uniemożliwił obrońca czeski faulując Urzonia. Z gości wyróżnił się, podobnie jak w pierwszym dniu, doskonały bramkarz Jrka oraz strzelec dwóch bramek Plocek. W „Cracovii" obok bardzo słabego Wolkowskiego zawiedli całkowicie Maciejko, Jasiński i Ostrowski. Sędzia ob. Klaput, widzów około 8 tysięcy.

KOMUNIKATY

Komunikaty OM TUR

Wydział Sportowy Komitetu Centralnego OM TUR komunikuje, że z dniem 16 i 17 lutego odbędą się w Zielonym Lesie (Grunwald). pow. Kładzki ogólnopolskie zawody narciarskie OM TUR. Zawodnicy przyjeżdżają na koszt własny; wyżywienie i mieszkanie na miejscu. zwrot kosztów powrotu zapewniony.

W dniach 2. 3 i 4 lutego odbędą się w Warszawie ogólnopolskie mistrzostwa OM TUR w piłce ręcznej. Warunki jak wyżej — noclegi i wyżywienie ul. Mokotowska 3.

Zawody będą miały miejsce w sali YMCA. Drużyny zgłosić należy do Woj Wydz. Sportowego OM TUR Poznań-Łazarz. Łukaszewicza 40 — tel. 61-62 zasadniczo do 12 bm.

Delegat Zarządu Głównego Z R.S.S. na woj. poznańskie podaje do wiadomości i obowiązkowego zastosowania wszystkich R.K.S.-ow i Sekcji Sportowych OM TUR na Województwa, że w dniu 27 bm. godz. 10-ta odbędzie się w lokalu OM TUR przy ulicy Łukaszewicza 40 (Łazarz) w Poznaniu Wojewódzka Konferencja Sportowa w celu utworzenia Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego Zw. Rob. Stow. Sp. Na każdych 20 członków przybędzie na konferencję 1 delegat (kluby o mniejszej ilości członków przyślą oczywiście również swych delegatów). Zwrot kosztów podróży i wyżywienia ewtl. noclegi — zapewnione.

Należy przywieźć z sobą szczegółowe sprawozdania z dotychczasowej działalności.

Oddział Bokserski KS „Zjednoczeni" komunikuje, że w środę. dnia 23 stycznia 1946 r. o godz. 19-tej rozpoczyna się nowy kurs bokserski dla nowicjuszy pod kierownictwem dyplomowanego instruktora klubowego ob. Wolniakowskiego. Zapisy kandydatów od lat 14 do 22 przyjmuje Sekretariat Klubu przy ul Staszica 16 oraz w czasie treningów Oddziału Bokserskiego. które odbywają się nadal w poniedziałki. środy i piątki od godziny 19-tej w sali gimnastycznej w Poznaniu przy ul. Słowackiego 58.

Pięściarze Warty jadą na turniej do Czechosłowacji

Reprezentacyjna „ósemka" Warty, niewątpliwie najsilniejszy zespół pięściarski w Polsce, wyjeżdża na początku lutego do Czechosłowacji, gdzie kierownictwo klubu i sekcji zakontraktowało trzy spotkania z najsilniejszymi zespołami czeskimi.

W turnieju tym pięściarze „Warty" walczyć będą w dniu 1 lutego w Ołomuńcu z drużyną „ASO", mistrzem drużynowym Czechosłowacji.

W dniu 3 lutego „Warta" spotka się w Brnie z reprezentacją tegoż miasta a w dniu 5 lutego bokserzy poznańscy walczyć będą w Zlinie, również z reprezentacją miasta.

Turniej ten „Warta" zakontraktowała na prawach rewanżu, który winien nastąpić do dnia 9 kwietnia rb. Drużyna „ASO" przyjedzie do Polski na trzy starty. Po meczu z „Wartą" w Poznaniu, Czesi walczyć będą w Bydgoszczy oraz w Gdańsku lub w Gnieźnie (ze „Stellą").

Na turniej do Czechosłowacji „Warta" zabiera 10 zawodników i to: Kordylewskiego, Sęka II, Rogalskiego, Koziołka i Vogta (obaj waga lekka), Jareckiego i Sęka I (dwie wagi półśrednie), Sobczaka, Szymurę i Klimeckiego. Z drużyną wyjeżdża zast. kierownika sekcji ob. Wł. Masłowski, gospodarz Mospan oraz jeden z członków zarządu „Warty".

Najbliższe walki pięściarzy Warty

W dniu 20 stycznia drużyna młodzików „Warty" walczyć będzie z drużyną „Zjednoczonych" w Poznaniu.

W dniu 27 stycznia kombinowana drużyny „Warty" wyjeżdża do Inowrocławia, gdzie spotka się z tamt. Kolejowym Klubem Sportowym.

W dniu 3 lutego młodzicy „zielonych" wyjeżdżają na zawody do Piotrkowa Trybunalskiego, a 17 lutego walczyć będą ze „Stellą" w Gnieźnie. W tym samym dniu pierwsza drużyna „Warty" toczy rewanżowe spotkanie z „BOS'em" w Warszawie.

Następnie pierwsza drużyna „zielonych" walczyć będzie w dniu 10 marca w Gdyni, gdzie zmierzy się z bokserami „Gromu" a 17 marca Warta I spotka się w Tczewie z tamtejszym OM TUR-em.

Kierownictwo sekcji bokserskiej „Warty" ustaliło następujący skład drużyny młodzików na powyższe imprezy: w wadze papierowej — Jędrzejczak, w muszej: Dominiak i Sobkowiak w koguciej: Ratajczak i Malak, w piórkowej — Krzyżak, w lekkiej: Błaszczyński i Ciemiński. w półśredniej — Ziętkowiak, w średniej: Jarysz i Szymborski, w półciężkiej: Mankowski i Torłop.

Bokserzy HCP na ringu

Drużyna bokserska „Cegielskiego" stoczy w dniu 27 stycznia w Poznaniu (we własnej sali) rewanżowe spotkanie z gnieźnieńską „Stellą".

W dniu 20 stycznia pięściarze „HCP" walczyć będą w Toruniu z drużyną TKS „Maraton".

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne — Wydawca: Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR

Redakcja i Administracja: Poznań, Łukaszewicza 40. telefon 61-92
Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 12—14

Konto w Banku Spółdzielczym „Społem" nr 153 · Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 3 : Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — K — 8858